

Potrójne zaskoczenie w danych

2024-04-16

Pisząc o potrójnym zaskoczeniu w tytule mamy na myśli wczorajszą (finalną) krajową inflację, amerykańską sprzedaż detaliczną za marzec oraz wzrost PKB w Chinach w minionym kwartale. Choć z pozoru wszędzie otrzymaliśmy dane mocniejsze niż oczekiwano, to szczegóły nakazują utrzymywać ograniczony optymizm. Na rynku, w środowisku podwyższonego ryzyka geopolitycznego, słabiej radzi sobie złoty, który względem euro znajduje się już powyżej 4,30. Mocniejszy dolar i wyprzedaż na rynku akcji wpisują się w bieżącą narrację rynku.

Zanim przejdziemy do omówienia wczorajszych danych jeszcze rzut oka na to co dziś przed nami. Po południu NBP opublikuje inflację bazową za marzec - po danych o inflacji ogółem szacujemy ją na 4,6% r/r.

Dziś opublikowana zostanie też inflacja z Włoch oraz indeks ZEW z Niemiec. W USA dane z rynku nieruchomości (rozpoczęte budowy domów i pozwolenia na budowę domów) oraz z produkcji przemysłowej.

**Polska: Początek wiosny
na 2%**

Finalne dane GUS na temat marcowej inflacji zostały ostatecznie zrewidowane i wbrew wstępnym szacunkom wiosny nie rozpoczęliśmy z inflacją poniżej 2%. To jednak tylko kosmetyka, gdyż wnioski na przyszłość pozostają niezmienione, a sama rewizja danych to bardziej efekt zaokrągleń, a nie istotniejszych zaskoczeń.

Garść newsów makroekonomicznych

- MFiPR: Do Polski wpłynęło właśnie prawie 27 mld zł z pierwszego wniosku o płatność z KPO, to największy jednorazowy przelew z UE w ciągu 20 lat członkostwa Polski w UE - poinformowała na konferencji minister funduszy i polityki regionalnej Katarzyna Pełczyńska-Nałęcz.

"Następną płatność (z KPO) planujemy otrzymać do końca tego roku i to, według naszych planów, będzie płatność z drugiego i trzeciego wniosku o płatność" - dodała. W poniedziałek do Polski wpłynęło 6,3 mld euro pierwszej płatności z KPO: 3,9 mld euro środków pożyczkowych spłacanych za pośrednictwem budżetu europejskiego i 2,4 mld euro grantów. (PAP Biznes)

- MF: "Pracujemy nad projektem Rady Fiskalnej. Premier Donald Tusk mówił o tym w expose. To ciało będzie m.in. opiniowało założenia do budżetu państwa. Przy projektowaniu modelu funkcjonowania Rady korzystamy z doświadczeń Banku Światowego. Planujemy, że Rada zacznie obradować w 2026 r. Jeszcze w bieżącym roku przedstawimy projekt dotyczący Rady, jest to kwestia kilku miesięcy" - powiedział minister finansów A. Domański.

- MF: Deficyt budżetu po marcu wyniósł 24,5 mld zł, czyli 13,3% planu na 2024 rok. Dochody budżetu wyniosły 146,45 mld zł, czyli 21,5% planu. Wydatki wyniosły 170,95 mld zł, czyli 19,7% planu.

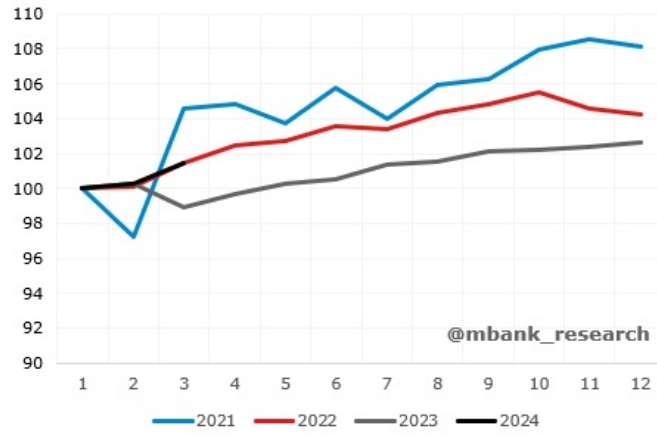
Twitter Post

https://twitter.com/MF_GOV_PL/status/177991548695790

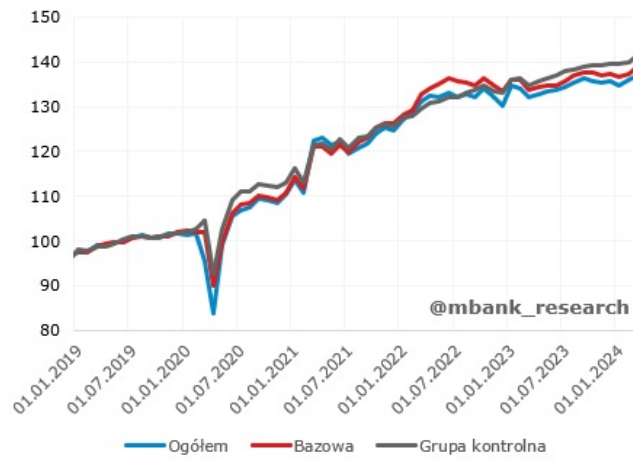
- USA: Indeks Empire Manufacturing w kwietniu wzrósł do -14,3 pkt. z -20,9 pkt. miesiąc wcześniej. Oczekiwano jeszcze lepszego wyniku (-5 pkt.).

Opublikowana wczoraj sprzedaż detaliczna za marzec okazała się wyraźnie lepsza od oczekiwań, a pozytywne zaskoczenie dotyczyło w zasadzie każdej z kategorii. O solidnym wyniku mówimy więc także w przypadku grupy kontrolnej (zmienna uwzględniana w kalkulacji PKB), która wzrosła w ujęciu miesięcznym o 1,1%. Z drugiej strony zaznaczyć trzeba, że start tegorocznej sprzedaży nie był najlepszy. Taki raport wpisał się jednak w obecną narrację rynku i przyczynił się do kolejnego dnia z wyższymi stopami procentowymi za Atlantykiem. Perspektywa tamtejszego konsumenta nie rysuje się jednak w tak jasnych barwach. Wyczerpanie nadwyżkowych oszczędności, spowolnienie dochodów czy wciąż „ciasne” warunki finansowe, to tylko niektóre argumenty za potencjalnym spowolnieniem wydatków konsumpcyjnych.

USA, sprzedaż detaliczna, grupa kontrolna,
ceny bieżące, SA, styczeń = 100



USA, sprzedaż detaliczna, SA, ceny bieżące



- Chiny: PKB za I kw. zaskoczył w górę i wzrósł o 5,3% r/r, oczekiwano 4,6% r/r, poprzednio 5,2%. Za zaskoczenie nie odpowiadały marcowe dane o sprzedaży detalicznej i produkcji przemysłowej - te bowiem zaskoczyły w dół (odpowiednio 3,1% r/r vs oczekiwane 4,6% r/r i 4,5% r/r vs oczekiwane 6% r/r). Taki wynik musiał więc być wypracowany głównie w dwóch pierwszych miesiącach roku. O ile osiągnięcie celu wzrostu w pobliżu 5% wydaje się bardzo prawdopodobne po wyniku w Q1 (inna sprawa to fakt, że władze w zasadzie zawsze osiągają taki wynik jak chcą), o tyle marcowe dane z pewnością nie skłaniają do nagłego wybuchu optymizmu. Podtrzymujemy jednak, że konsensus wzrostu na ten rok był zbyt nisko i czekają nas rewizje w górę, które już są powoli ogłaszane.